

XIX Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 19,3-12): Wtedy przystępi do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddać swój żonę z jakiegokolwiek powodu?» On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyzn i kobiet? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela».

Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją? Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardiałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddać wasze żony; lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę - chyba w wypadku nierządu - a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddałonę bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo».

Rzekli Mu uczniowie: «Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić». Lecz On im odpowiedział: «Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Bo są niezdolni do małżeństwa, którzy z żoną matki takimi się urodzili; i są niezdolni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!».

«Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela»

Fr. Roger J. LANDRY
(Hyannis, Massachusetts, Stany Zjednoczone)

Dzisiaj Jezus odpowiada na współczesne pytania o prawdziwe znaczenie małżeństwa, podkreślając jego nierozdzielność.

Jego odpowiedź stanowi tak naprawdę podstawę, na której my chrześcijanie możemy oprzeć swoją odpowiedź tym, którzy w upartości swych serc rozszerzyli definicję małżeństwa na pary homoseksualne.

Aby przywrócić małżeństwu oryginalny zamysł Boga, Jezus podkreśla cztery nieodzowne aspekty, dzięki którym tylko kobieta i mężczyzna mogą być w małżeństwie zjedzeni:

1) «Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyzn i kobiet» (Mt 19,4). Jezus naucza nas, że z boskiego planu wynika męskość i kobiecość i mają one ogromne znaczenie. Pomijanie go jest ignorowaniem tego, kim jesteśmy.

2) «Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i zjedzi się ze swoją żoną» (Mt 19,5). Plan Boga nie polega na tym, aby mężczyzna opuścił rodziców, aby być z kimkolwiek, lecz zjedzi się z jedną żoną.

3) «I będą oboje jednym ciałem» (Mt 19,6). Ta jedność cielesna jest czymś znacznie więcej niż krótkotrwałym fizycznym zespoleniem małżeńskim. Oznacza ona trwałość, która tworzy się, gdy kobieta i mężczyzna, dzięki miłości, poczynają nowe życie w trwałej małżeńskiej jedności swoich ciał. Jest oczywistym, że mężczyzna z mężczyzną ani kobieta z kobietą, nie mogą stworzyć jedności w taki sposób.

4) «Co więc Bóg zjedzi, niech człowiek nie rozdziela» (Mt 19,6). Sam Bóg zjedzi w małżeństwie mężczyzn i kobiet i zawsze, kiedy próbujemy rozdzielić to, co On połączył, będziemy to czynić na własny rachunek i z kosztami społecznymi.

W swej katechezie na temat Księgi Rodzaju Papież Jan Paweł II powiedział: «Jezus Chrystus w odpowiedzi faryzeuszom przedstawia swoim rozmówcom pełną wizję człowieka, bez której nie można dać odpowiedzi na pytania związane z małżeństwem».

Kiedy z nas jest wezwany do bycia „ciałem” tego Słowa Bożego w naszych czasach.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

-

«Postawa i zwyczaje człowieka mogą się zmieniać, ale jego natura pozostaje niezmienna i osoba jest ta sama» (święty Wincenty z Lerynu)

-

«W narracji biblijnej pojawia się idea, że człowiek jest w pewnym sensie niekompletny, z natury swojej wciąż poszukuje drugiego, by odnaleźć w nim brakującą część dla swojej integralności. To znaczy, że tylko w komunii z innymi jest w stanie się spełnić» (Benedykt XVI)

-

«Szacunek dla dziewictwa ze względu na Królestwo Boże i chrześcijańskie rozumienie małżeństwa są nierozdzielne i wzajemnie się uzupełniają» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1620)